

Sygn. akt III KO 140/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie z zawiadomienia **T. D.**

który złożył zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z jego zawiadomienia dotyczącego przekroczenia uprawnień przez sędziów Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w (...),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2020 r.
wniosku Sądu Rejonowego w L. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt III Kp (...))
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

T. D. złożył zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z jego zawiadomienia dotyczącego przekroczenia uprawnień w okresie bliżej nieustalonym od 2014 r. do marca 2019 r. w L. , przez Sędziów Sądu Okręgowego w L. III Wydziału Cywilnego oraz Sędziów Sądu Apelacyjnego w (...) polegających na wydawaniu sprzecznych z prawem decyzji procesowych, czym działano na szkodę interesu prywatnego T. D. , tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. Sprawa została zarejestrowana w III Wydziale Sądu Rejonowego w L. pod sygn. akt III Kp (...).

Sąd Rejonowy w B. podniósł, że niniejsza sprawa dotyczy prawidłowości podejmowanych czynności przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w (...), a to może stwarzać przekonanie w powszechnym odbiorze o braku warunków do rozpoznania

sprawy w sposób obiektywny. Zdaniem tego Sądu, z uwagi na potrzebę kształtowania społecznego przekonania o bezstronności sądów, postanowienia kontrolujące prawidłowość decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa odnoszącego się do czynów popełnionych przez sędziów, powinny podlegać z kolei kontroli sprawowanej przez sąd nie podlegający temu, w którym pełni służbę osoba, której działania są przedmiotem oceny. Ważne jest bowiem, by w odbiorze społecznym nie powstały wątpliwości co do tego, że decyzje procesowe nie są podyktowane obiektywnymi ocenami i nie mają na nie wpływu relacje wynikające z pełnienia służby w tych samych (lub podległych) jednostkach wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w L. o przekazanie sprawy innemu sądowi nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575). Przez dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie określonym w art. 37 k.p.k., należy rozumieć także potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy (zob. postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721 oraz z dnia 14 marca 2018 r., IV KO 14/2018, LEX nr 2499824).

Jednak w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie uczynił zadość wskazanemu standardowi i w sposób wystarczający nie wykazał istnienia okoliczności mieszczących się w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości”, użytym w dyspozycji art. 37 k.p.k. Nie można uznać, że istnieje niebezpieczeństwo podważenia

przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności sędziów w opinii społecznej w razie rozpoznania zażalenia T. D. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie z jego zawiadomienia dotyczącego przekroczenia uprawnień przez sędziów Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w (...), przez Sąd Rejonowy w L. .

Podkreślić należy, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia przede wszystkim za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach, gdy wykazano, że konkretna sprawa, właśnie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, powinna być rozpoznana w sądzie innym niż miejscowo właściwy. Przepis art. 37 k.p.k. nie powinien podlegać interpretacji rozszerzającej. Nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dlatego odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721 oraz z dnia 6 czerwca 2018 r., IV KO 41/2018, LEX nr 2498080).

Warunek ten nie jest spełniony w sprawie rozpoznawania zażalenia T. D. na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa wydane przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w K.. Nie można przyjąć, że złożenie zawiadomienia o przekroczeniu uprawnień przez jakiegokolwiek sędziego danego sądu (nawet orzekającego w innym wydziale) powinno prowadzić do wyłączenia od orzekania wszystkich sędziów tego sądu, a także – co zdaje się wskazywać Sąd Rejonowy w swoim postanowieniu – wszystkich sędziów danego okręgu lub danej apelacji (skoro zawiadomienie dotyczyło także Sędziów Sądu Apelacyjnego w (...)). Taka konstatacja byłaby zbyt daleko idąca i mogłaby doprowadzić do paraliżu sprawowania wymiaru sprawiedliwości w ogóle. Z pewnością nie takiemu celowi służy norma art. 37 k.p.k. Należy też podkreślić kluczowe znaczenie zasady niezawisłości sędziowskiej. Zasada ta powoduje, że nie można mówić o „kontroli sprawowanej” przez sąd wyższy instancyjnie w kontekście wywierania przez ten

sąd wpływu na bezstronność każdego sądu niższej instancji. Twierdzenia samego zawiadamiającego o „naciskach wszelkiego rodzaju lub zależnościach” sędziów wszystkich sądów okręgowych i rejonowych apelacji [...] są czysto instrumentalne i nie mają oparcia w faktach dotyczących zasad sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Każdy sąd jest bowiem niezawisły i bezstronny z definicji tak długo, jak długo nie zostaną przedstawione przekonujące argumenty, które by to domniemanie podważały. Nie można przyjmować założenia o tym, że żaden sąd podległy instancyjnie (i tylko instancyjnie) Sądowi Apelacyjnemu w (...) nie będzie w stanie rozpoznać bezstronnie zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa w sprawie dotyczącej sędziów tego Sądu – podobnie w przypadku Sądu Okręgowego w L. .

Chociaż niewątpliwie do okoliczności uzasadniających obawę o bezstronność sądu właściwego należą sprawy, w których podejrzani sędziowie są ściśle powiązani na gruncie prywatnym z orzekającymi w sprawie tej samej osoby sędziami, to w niniejszej sprawie z pewnością nie zachodzi taki przypadek. Nie ma bowiem mowy o żadnych powiązaniach między tymi osobami – także sam zawiadamiający o takich powiązaniach nie wspomina. Nie może być najmniejszych wątpliwości dla opinii społecznej, że sędziowie Sądu Rejonowego w L. w sposób obiektywny i bezstronny oraz wolny od względów pozamerytorycznych orzekać będą w niniejszej sprawie. Naturalnie jednak, sprawa obecna, w której T. D. jest zawiadamiającym o możliwości popełnienia przestępstwa, nie powinna być rozpoznawana przez sędziego, przeciwko któremu toczy się jednocześnie postępowanie z zawiadomienia tej osoby. Ta okoliczność nie stanowi jednak podstawy do wyeliminowania w ogóle tego Sądu od jej rozpoznawania.

Wskazane powyżej okoliczności faktyczne nie mogą więc uzasadniać zastosowania instytucji właściwości delegacyjnej określonej w art. 37 k.p.k. i przekazania sprawy innemu sądowi rejonowemu.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.